

5 lutego 2008



Wiadomo, ile zebrać starych pralek

Przedsiębiorcy wyślą mniej sprawozdań o lodówkach i komputerach, a mieszkańcom trudniej się będzie dowiedzieć, gdzie oddać zużyty sprzęt. Jest już gotowy nowy projekt nowelizacji ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Zmiany przygotowało Ministerstwo Środowiska.

Do tej pory utrapieniem firm, które podlegają przepisom o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, są zbyt częste sprawozdania. Co kwartał muszą przysyłać do głównego inspektora ochrony środowiska informacje dotyczące ilości i masy sprzętu z podziałem na grupy i rodzaje. Także kwartalnie składają sprawozdania o zebranych i przekazanych do zakładu przetwarzania zużytym sprzęcie. Zgodnie z nowymi regulacjami ilość tych obowiązków ma się zmniejszyć o połowę, bo przygotowujące zmiany Ministerstwo Środowiska uznało, że wystarczy, jeżeli będą się rozliczali raz na pół roku.

Nowelizacja uściśla też wyjątkowo nieprecyzyjny przepis dotyczący zbierania zużytego sprzętu. Po raz pierwszy (za rok 2008 r.) firmy wprowadzające sprzęt elektryczny i elektroniczny będą się rozliczać z jego odzysku i recyklingu. Jeżeli nie osiągną odpowiednich poziomów, to przedsiębiorca (lub organizacja odzysku, z którą zawarł umowę) będzie musiał wnieść opłatę produktową zgodnie z ustawą o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym.

Podstawę obliczenia opłaty stanowi masa z dokładnością do kilograma zebranego zużytego sprzętu wynikająca z prowadzonej przez przedsiębiorcę ewidencji. Należną opłatę firma oblicza jako iloczyn stawki opłaty produktowej i różnicy między wymaganym a osiągniętym poziomem odzysku albo recyklingu zużytego sprzętu. Nie wiadomo jednak, ile tego sprzętu trzeba zebrać. Tak więc nie bardzo wiadomo, jak liczyć opłatę produktową. Zgodnie z obowiązującym, enigmatycznym art. 28 ustawy przedsiębiorcy, którzy wprowadzają sprzęt dla gospodarstw domowych, mają zapewnić tylko jego zbieranie.

Nowelizacja jasno ustala, że obowiązkowy poziom zbierania określi stosowne rozporządzenie. Do ustawy dołączony jest jego projekt. Wynika z niego, że w tym roku wprowadzający będzie musiał zebrać 25 proc. starego, zdezelowanego sprzętu takiego rodzaju jak ten, który wprowadził. Ministerstwo Środowiska dokładnie przeanalizowało dane statystyczne i uznało, że taki poziom zbiórki zapewni wykonanie unijnych przepisów. Jest też

możliwy do osiągnięcia, biorąc pod uwagę, ile pralek, lodówek czy komputerów znajduje się w polskich gospodarstwach. Innego zdania są producenci sprzętu agd (patrz ramka).

Bez lamp i żyrandoli

Wyjątek dotyczy jedynie niektórych rodzajów świetlówek. Przewidziano dla nich 45-proc. poziom zbiórki. Nie trzeba będzie natomiast zbierać starych opraw (lamp, żyrandoli itp.) Ponieważ jednak przepisy zaczną obowiązywać w trakcie 2008 r., przedsiębiorcy i tak będą mieli problem z ustaleniem, ile sprzętu muszą zebrać w 2008 r.

Zlikwidowano fikcję

Nowelizacja likwiduje też (choć być może nie do końca słusznie) jeszcze jedną fikcję. Zgodnie z obowiązującą dzisiaj ustawą przedsiębiorcy muszą informować gminę, gdzie sprzedają swoje wyroby. W tych miejscach bowiem można oddać zużyty sprzęt przy zakupie nowego (sprzedawcy muszą go przyjmować w ilości 1 za 1). Jest to o tyle zbędna informacja, że nabywcy wiedzą przecież, gdzie kupują nowe wyroby.

Nowela, która zmienia w tym zakresie także ustawę o porządku i czystości w gminach, zwalnia je także z publikowania takich danych w Internecie. Wiele gmin jednak oprócz adresów sklepów podawało w swoich elektronicznych witrynach także miejsca zbiórki, na które można było przynosić sprzęt wtedy, gdy akurat nie kupowało się nowego. Szkoda by było, żeby te dane zniknęły, bo część mieszkańców nauczyła się szukać takich miejsc przez Internet i z tych punktów korzysta.

Do użytkownika dotrze też mniej informacji o kupowanym sprzęcie. Przedsiębiorcy nie będą bowiem musieli podawać danych o jego masie.

Leasing to też wprowadzenie

Ustawa wyjaśnia też wiele innych dotychczasowych niedopowiedzeń. Na przykład za wprowadzenie sprzętu uznaje nie tylko sprzedaż, ale i leasing. W ustawie ma się też pojawić nowy przepis – o sposobie rejestracji przedsiębiorstw zagranicznych. Taka firma będzie zobowiązana do zarejestrowania się przez swojego przedstawiciela (ustanowionego zgodnie z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej), a jeżeli go nie ma, to przez organizację odzysku sprzętu zarejestrowaną przez GIOŚ. Nowelizacja uściśla także zasady prowadzenia obowiązkowej ewidencji wprowadzanego sprzętu.

Źródło : Rzeczpospolita ; Foto: greenpeace